

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 lutego 2015 r.,
sprawy **A. B.**,
skazanego z art. 178a § 4 k.k.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w S.,
z dnia 25 marca 2014 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.,
z dnia 28 października 2013 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 28 października 2013 roku, A. B. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 4 k.k., za które wymierzono mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w S., po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez oskarżonego A. B., wyrokiem z dnia 25 marca 2014 roku, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w S. wniósł obrońca skazanego A. B. zarzucając naruszenie art. 178a § 1 i 4 k.k.; art. 6, 74 § 1, 78, 79 §

4 k.p.k.; art. 2, 4, 5, 7, 17 § 1 pkt 10, 170 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k.; art. 410 k.p.k.; art. 424 § 2 k.p.k. i art. 41 § 1 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w S. w odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego A. B. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego A. B. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

To ogólne przypomnienie zasad i granic postępowania kasacyjnego stało się niezbędne wobec zarzutów podniesionych w wywiedzionej przez obrońcę skazanego A. B. kasacji i treści jej uzasadnienia, w których w znacznej części skoncentrowano się na polemice z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi. Wydaje się wręcz, że skarżący chciałby spowodować ponowną weryfikację poprawności zapadłych w sądach obydwu instancji orzeczeń poprzez ponowienie kontroli apelacyjnej, a przecież nie ulega wątpliwości – o czym była mowa powyżej – że nie temu kasacja służy i nie takie są jej cele.

Odnosząc się bardziej szczegółowo do podniesionych przez obrońcę skazanego zarzutów wskazać należy, że w pkt 1 kasacji skarżący tylko pozornie

stawia zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 178a § 1 i 4 k.k. obrońca skazanego nie ukrywa bowiem, że w istocie zarzuca błędne ustalenie, że to A. B. w dniu 25 września 2011 roku kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. To zaś czyni koniecznym przypomnienie, że tego rodzaju ustalenia należą do sfery ustaleń faktycznych, które z mocy art. 523 § 1 k.p.k. nie mogą być przedmiotem zarzutu kasacyjnego. Zarzut obrazy prawa materialnego mógłby być zaś rozważany jedynie wówczas, gdyby dotyczył wykładni bądź zastosowania tego prawa w niekwestionowanym stanie faktycznym. Takiego zarzutu obrońca skazanego w istocie nie stawia, a jednocześnie zdaje się pomijać zeznania funkcjonariuszy Policji – P. T. i P. W., którzy byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia i obserwowali kierowany przez A. B. samochód od momentu wjazdu na parking aż do jego zatrzymania.

Jeżeli chodzi o zarzut z pkt 2 kasacji, wskazujący na naruszenie w toku postępowania prawa do obrony skazanego to zauważyć należy, że tożsamy zarzut został już postawiony w apelacji od wyroku Sądu I instancji i został należycie rozpoznany przez Sąd odwoławczy. W szczególności Sąd *ad quem* trafnie wskazał, że w toku postępowania przygotowawczego poddano oskarżonego jednorazowemu badaniu psychiatrycznemu, a zarządzeniem z dnia 20 października 2011 roku – czyniąc zadość przepisowi art. 79 §1 pkt 3 k.p.k. – wyznaczono A. B. obrońcę z urzędu. Mając na uwadze wnioski opinii sądowo-psychiatrycznej zarządzeniem z dnia 25 kwietnia 2012 r. (*k. 74v*) cofnięto oskarżonemu wyznaczenie obrońcy z urzędu. Zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd odwoławczy rozpoznały ponadto wnioski oskarżonego o ponowne wyznaczenie obrońcy z urzędu (*k. 282, 365*), po czym A. B. ustanowił obrońcę z wyboru, który reprezentował go w postępowaniu odwoławczym. W tej sytuacji nie sposób stwierdzić, że doszło do naruszenia prawa do obrony skazanego, skoro dodatkowo w aktach sprawy znajduje się oświadczenie A. B., że zapoznał się z aktami sprawy „w sposób wystarczający” (*k. 275*), a rozprawa apelacyjna w dniu 18 marca 2014 roku została odroczone przez Sąd Okręgowy w S. w celu umożliwienia obrońcy oskarżonego przygotowanie się do obrony (*k. 376*).

W pkt 3 kasacji obrońca skazanego ponownie zmierza do zdyskredytowania wartości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. To zaś sprawia, że

wystarczające jest wskazanie skarżącemu, iż w toku postępowania nie udało się przesłuchać w charakterze świadka S. B., albowiem nie przebywał on w miejscu zamieszkania i był poszukiwany przez policję (*k. 309*). Sąd I instancji dysponował natomiast innymi dowodami osobowymi, które pozwoliły na ustalenie okoliczności zdarzenia z dnia 25 września 2011 roku. Tym samym zarówno podnoszone nieprzesłuchanie brata skazanego, jak i brak nagrania z monitoringu nie może zostać uznane za naruszenie przepisów art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., czy też art. 7 k.p.k.

Nie doszło w przedmiotowej sprawie do naruszenia art. 170 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k., skoro z informacji nadesłanej z KPP w P. wynikało, że w okolicach miejsca zdarzenia była zainstalowana tylko jedna kamera (*k. 316*). W zasadzie poza zakresem rozpoznania winien natomiast pozostać zarzut obrazy art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., skoro obrońca nie wskazuje na czym naruszenie tego przepisu miałoby polegać, a w realiach niniejszej sprawy ani Sąd I instancji, ani Sąd odwoławczy nie umorzyły postępowania w oparciu o przesłankę z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., skoro nie było ku temu podstaw.

Odnosząc się z kolei do argumentu skarżącego w postaci braku aktualnej karty karnej skazanego zauważyć należy, że Sąd I instancji wydał wyrok w sprawie w dniu 28 października 2013 roku, dysponując aktualną kartą karną skazanego, która datowana była na dzień 4 września 2013 roku (*k. 260-263*). W aktach sprawy znajdują się ponadto informacje o pobytach A. B. w zakładach karnych i zapadłych wobec niego orzeczeniach, a także odpisy wydanych wobec jego osoby wyroków. Nie sposób tym samym uznać, że procedujące w sprawie Sądy, a w szczególności Sąd odwoławczy, naruszyły przepis art. 410 k.p.k.

Nieporozumieniem było natomiast postawienie zarzutu naruszenia art. 424 § 2 k.p.k., skoro Sąd odwoławczy utrzymując zaskarżony wyrok w mocy nie mógł uchybić normie z art. 424 k.p.k., albowiem w takim wypadku winien był respektować wymogi wskazane w art. 457 § 3 k.p.k. i temu obowiązкови uczynił zadość. W szczególności Sąd *ad quem* wskazał, iż nie podziela stanowiska zawartego w apelacji oskarżonego, iż orzeczona kara pozbawienia wolności jest rażąco surowa.

W sprawie nie zaistniały ponadto przesłanki z art. 41 § 1 k.p.k. uzasadniające wyłączenie SSO R. M. od udziału w sprawie. Jak bowiem wskazuje

nawet w uzasadnieniu kasacji obrońca skazanego wymieniony wyżej sędzia orzekał w zupełnie innej sprawie A. B. Fakt rozstrzygnięcia zupełnie innej sprawy oskarżonego przez tego samego sędziego nie stanowi zaś okoliczności powodujących wątpliwość co do bezstronności tego sędziego w aktualnie prowadzonym postępowaniu (*zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2001 r., II KKN 538/98, OSNKW 2001, nr 9-10, poz. 80*).

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.